



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa, 05-11-2020 r.

Adam Bodnar

V.7016.104.2020.JK

**Pan
Adam Niedzielski**

**Minister Zdrowia
via ePUAP**

Wielce Szanowny Panie Ministrze,

z narastającym zaniepokojeniem oraz obawą odbieram docierające do mnie sygnały o pogarszającej się sytuacji pacjentów oddziałów psychiatrycznych dla dzieci i młodzieży.

Nie jest tajemnicą, że psychiatria dzieci i młodzieży od lat znajduje się w stanie zapaści - przepełnione szpitale, brak personelu medycznego, za niska wycena świadczeń medycznych. Sytuacja była już tak dramatyczna, że nie można było już jej dalej ignorować. Odpowiedzią miała być reforma i powstanie tzw. placówek pierwszego poziomu referencyjnego, które miały stanowić podstawę nowego systemu opieki. Niestety, początek reformy przypadł na czas pandemii, kiedy praca środowiskowa w zasadzie nie mogła być realizowana. Dodatkowo, liczba zakontraktowanych przez NFZ placówek w żaden sposób nie zaspakajała potrzeb dzieci i młodzieży w tym zakresie, w szczególności, że ich działalność w dobie pandemii sprowadzała się i sprowadza do udzielania teleporad.

Tworzący się w ten sposób system nie mógł zatem odciążyć przepełnionych oddziałów psychiatrycznych, na których widok dzieci leżących na rozłożonych w korytarzach materacach nie należy do rzadkości.

Z tym większym zdumieniem i niepokojem przyjmuję informację o zamykaniu oddziałów psychiatrycznych dla dzieci i młodzieży, których pacjenci są wypisywani do domu, a tylko najcięższe przypadki kierowane do innych, przepełnionych szpitali. W tym miejscu pragnę zwrócić uwagę Pana Ministra, że ze względu na nadmierne przeciążenie

oddziałów psychiatrycznych leczenie pacjentów już teraz jest znacznie utrudnione. Dodatkowo ich obciążenie spowoduje, że nie tylko leczenie już nie będzie możliwe, ale nawet zapewnienie tam bezpieczeństwa. Poza tym nie sposób pominąć kwestii specyfiki tych oddziałów, gdzie istotna jest nie tylko realizacja świadczeń medycznych, ale również nawiązanie więzi z pacjentem, skłonienie go do współpracy z terapeutą. Nieoczekiwana zmiana oddziału czy wypis do domu w trakcie trwania terapii spowoduje, że osiągnięte wyniki terapeutyczne zostaną utracone.

Rozumiem, że obecnie sytuacja jest bardzo trudna, a potrzeby związane z leczeniem osób chorych na COVID-19 są ogromne, ale leczenie jednych pacjentów nie może odbywać się kosztem innych i to tych którzy są najsłabsi i nie upominają się o swoje prawa. Zaniedbania, które zostaną dziś spowodowane, mogą być bowiem trudne do nadrobienia w przyszłości, co jest o tyle dramatyczne, że Polska już teraz jest w niechlubnej czołówce europejskiej, jeśli chodzi o liczbę skutecznych prób samobójczych u dzieci i młodzieży, a nadto należy podkreślić, że nieleczone zaburzenia psychiczne wieku dojrzewania mają zazwyczaj swoją kontynuację w dorosłości.

Z tych względów, działając na podstawie art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2020 r. poz. 627), zwracam się do Pana Ministra z prośbą o pilne zainteresowanie się przedstawioną sprawą i poinformowanie, czy i jakie działania planuje podjąć resort w celu zapewnienia właściwej opieki medycznej tej grupie pacjentów.

Z wyrazami szacunku

Adam Bodnar

Rzecznik Praw Obywatelskich

/-podpisano elektronicznie/

ⁱ <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,34905,26471994,dzieci-z-zaburzeniami-psychicznymi-musza-zrobic-miejsce-dla.html>